

Sygn. akt IX Ca 237/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	prac. sądowy Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt I C 3357/16,

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt IX Ca 237/18

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3.552,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 6 grudnia 2014 r. doszło do uszkodzenia w wyniku kolizji komunikacyjnej pojazdu stanowiącego jego własność. Pozwany wypłacił powodowi kwotę odszkodowania w wysokości 9.500 zł. Powód nie zgodził się z takim wyliczeniem i zlecił sporządzenie kosztorysu z którego wynikało, że wartość szkody to kwota 13.052,22 zł. W związku z tym do zapłaty pozostaje kwota 3.552,22 zł.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany wskazał, iż naprawa pojazdu powoda byłaby nieekonomiczna. Zdaniem pozwanego wartość bazowa pojazdu wynosiła 13.500 zł, zaś wartość pojazdu po wypadku wynosiła 4.000 zł, co uzasadniało wypłatę odszkodowania w kwocie 9.500 zł. Dodatkowo podał, że przedstawiona przez powoda kalkulacja szkody znacząco przekracza wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Ponadto pozwany twierdził, że w kalkulacji szkody dołączonej do pozwu zostały zawarte dane zaniżające wartość naprawy pojazdu m. in. potrącenie wartości pojazdu w 46% wynikające z różnicy ceny naprawy pojazdu w porównaniu do wysokości kosztów naprawy przedstawionych w kalkulacji z 10 grudnia 2014 r. czy zastosowania do naprawy części używanych co do których nie ma pewności co do ich jakości.

Wyrokiem z dnia 10 października 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie, w sprawie I C 3357/16 w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2015r. do dnia zapłaty; w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt IV nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Olsztynie) kwotę 584 zł tytułem tymczasowo poniesionych wydatków.

Sąd ten ustalił, że w dniu 6 grudnia 2014r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której został uszkodzony należący do powoda pojazd marki R. (...) o numerze rej. (...). Powód zgłosił pozwanemu, będącemu ubezpieczycielem sprawcy – szkodę majątkową w dniu 6 grudnia 2014 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 9.500 zł, rozliczając szkodę jako szkodę całkowitą.

Z ustaleń Sądu wynika, że na skutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. pojazd powoda został uszkodzony w takim stopniu, że koszty jego naprawy wiązałyby się z poniesieniem wydatków w przekraczających wartość rynkową pojazdu. Koszt naprawy pojazdu z uwzględnieniem stawki roboczogodziny ustalonej na poziomie średnim (115 zł netto) i z zastosowaniem cen części oryginalnych z sieci sprzedaży producenta wyniósłby 18.177,15 zł brutto. Nie stwierdzono dostępności części pochodzenia alternatywnego o w pełni potwierdzonej jakości. Wartość pojazdu powoda na dzień powstania szkody wynosiła 13.500 zł, zaś w stanie uszkodzonym 3.700 zł. Wysokość szkody wyliczona metodą tzw. szkody całkowitej wynosi 9.800 zł.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda należało uwzględnić jedynie w nieznacznej jego części.

W celu ustalenia wartości powstałej szkody Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, J. B.. Sąd podzielił wnioski biegłego co do zakwalifikowania szkody jako szkody całkowitej. Sąd zwrócił uwagę, iż koszty naprawy pojazdu powoda mieszczące się w granicach od 18.177,15 zł do 19.095,96 zł znacznie przekraczają wartość pojazdu w stanie sprzed szkody (13.500 zł). Przeprowadzenie naprawy w sposób pozwalający na profesjonalne naprawienie wszystkich stwierdzonych uszkodzeń pojazdu Sąd uznał za pozbawione uzasadnienia ekonomicznego. Tym Sąd uznał, że należna powodowi kwota odszkodowania winna stanowić różnicę pomiędzy wartością nieuszkodzonego pojazdu 13.500 zł a wartością jego pozostałości 3.700 zł tj. 9.800 zł.

W konsekwencji, zasądził na rzecz powoda kwotę 300 zł stanowiącą różnicę pomiędzy ww kwotą a dotychczas wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 817 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc zdanie drugie w zw. z art. 83 ust. 2 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 584 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powód wniósł apelację od powyższego orzeczenia, zaskarżając je w części tj. w pkt II, III i IV.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 363 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w tym konkretnym wypadku odpowiedzialność pozwanego ogranicza się do rozliczenia szkody jako całkowitej bez względu na specyficzne czynności wykonane przez powoda w zakresie naprawy uszkodzonego pojazdu oraz przywrócenie pojazdu do stanu używalności w wysokości kosztów nie przekraczających wartości pojazdu ustalonego przez pozwanego w dniu powstania szkody.

W oparciu o powyższy zarzut domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji jak również ich ocenę prawną.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Co do zasady zatem dokonany przez uprawnionego (poszkodowanego) wybór jest wiążący dla zakładu ubezpieczeń. Jednakże jak wynika z powyższego przepisu reguła ta ma swoje wyjątki. Do ich grona zalicza się przede wszystkim sytuacja, w której remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty.

Wskazać w tym miejscu należy jeszcze, że nadmierność trudności lub kosztów powinna być oceniana w odniesieniu do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego może oznaczać dla zobowiązanego większe wydatki, niż wynosi wysokość szkody, gdyż ochrona uzasadnionego interesu poszkodowanego powinna mieć priorytet. Jednak dłużnik nie jest zobowiązany ponosić nakładów, które są nieproporcjonalne do oczekiwanych rezultatów.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05, opubl. baza prawna LEX Nr 175463) Sąd Najwyższy wskazał, iż „w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zd. 2 k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania”.

Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż koszt naprawy pojazdu powoda znacznie przekracza jego wartość sprzed szkody. Biegły ustalił koszt naprawy z uwzględnieniem stawki za roboczo-godzinę ustalonej na poziomie średnim i zastosowaniem cen części oryginalnych z sieci producenta na kwotę 18.177,15 zł. Kwota ta jest wyższa od wartości pojazdu na dzień szkody, która została ustalona na kwotę 13.500 zł.

Co prawda biegły nie wykluczył, że w przypadku zastosowania używanych części oraz naprawieniu niektórych uszkodzeń metodami zastępczymi być może naprawę można przeprowadzić w całym jej zakresie za kwotę niższą od wartości rynkowej pojazdu, ale niewątpliwie bez gwarancji pełnego przywrócenia stanu poprzedniego.

Podkreślić należy, iż przywrócenie stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu dóbr i interesów poszkodowanego dotkniętych uszczerbkiem do stanu, w jakim znajdowały się przed wyrządzeniem szkody. Nie zawsze musi chodzić o stan identyczny, ale przykładowo rzecz powinna odzyskać swoje walory użytkowe i estetyczne, aby była zdolna, jak przed wyrządzeniem szkody, zaspokoić potrzeby poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00, LEX nr 83828).

Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż kwota wskazana na przedłożonej przez powoda wycenie nie jest wystarczająca na doprowadzenie samochodu powoda do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody.

Powód nie zaoferował żadnego materiału dowodowego z którego wynikałoby, że samochód powoda został naprawiony za kwotę, która nie przekraczałaby jego wartości sprzed szkody bądź też, że naprawa taka jest w ogóle możliwa, celowa i ekonomicznie uzasadniona. Powód nie wykazał w żaden sposób, by doszło do naprawy pojazdu w sposób przywracający jego funkcjonalność, nie przedłożył stosownej faktury czy rachunku.

Powód załączył do pozwu sporządzony na jego zlecenie prywatny kosztorys naprawy na kwotę 13.052,22 zł., jednakże w sporządzonej w niniejszym postępowaniu opinii, biegły zwrócił uwagę, iż w kosztorysie tym zastosowano znaczne potrącenia zarówno dla cen wszystkich zakwalifikowanych do wymiany części (w wysokości – 46%), jak również dla materiału lakierniczego (w wysokości – 50 %) oraz obniżono stawki roboczogodziny. Powyższe skutkowało znaczącym „sztucznym” obniżeniem sumarycznego kosztu naprawy, do poziomu niższego niż wartość rynkowa pojazdu wskazana przez ubezpieczyciela. W ocenie biegłego, zastosowanie tak znaczących potrąceń skutkowałoby w praktyce niemożnością takiego wykonania naprawy, która zagwarantowałaby pełne przywrócenie stanu poprzedniego

Zatem Sąd I instancji trafnie uznał, że zachodziła podstawa do rozliczenia powstałej szkody poprzez ustalenie odszkodowania przez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu).

W złożonym do akt sprawy piśmie z dnia 4 lipca 2017r. powód powołał się na dwa orzeczenia Sądu Okręgowego w Olsztynie IX Ca 781/15 oraz IX Ca 863/14, jednakże zostały one wydane w odmiennych stanach faktycznych. W pierwszej z tych spraw doszło do nieprawidłowego postępowania sądu I instancji, który przyjmując szkodę całkowitą, dodał do wartości samochodu w stanie uszkodzonym wartość jego naprawy, co nie było uzasadnione. Natomiast drugie uzasadnienie również dotyczy zupełnie innego stanu faktycznego a mianowicie kwestii związanej z ubezpieczeniem AC.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty apelacji nie są trafne, a apelacja podlega oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd odwoławczy oparł o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu uregulowanej w art. 98 § 1 k.p.c.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz